



Sygn. akt II USKP 181/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku S. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o zwrot składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążania
wnioskodawcy zwrotem kosztów postępowania kasacyjnego na
rzecz organu rentowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w P. odmówił S. B. zwrotu składek opłaconych za niego na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2011 r. S. B. złożył od tej

decyzji odwołanie, wnosząc o jej zmianę oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów sądowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołującego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r., VIII U (...), Sąd Okręgowy w P. oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Decyzją z 16 grudnia 1991 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w P. przyznał odwołującemu się (urodzonemu 6 kwietnia 1934 r.) emeryturę wojskową. W okresie od 1 listopada 1998 r. do 31 grudnia 2011 r. odwołujący się był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w P. na stanowisku egzaminatora. Wobec podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę, pracodawca jako płatnik opłacał za ubezpieczonego należne składki na ubezpieczenia społeczne, wypadkowe i chorobowe za okres od listopada 1998 r. do grudnia 2011 r. W dniu 4 grudnia 2017 r. odwołujący się złożył pismo, w którym domagał się zwrotu składek opłaconych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę za okres od 1 listopada 1998 r. do 31 grudnia 2011 r. Odwołujący się podniósł, że jako emeryt wojskowy nie może skorzystać ze składek opłacanych do systemu ubezpieczeń społecznych. W odpowiedzi na to pismo ZUS pismem z 22 grudnia 2017 r. poinformował go, że ustawodawca nie przewidział możliwości zwolnienia z obowiązku uczestnictwa w powszechnie obowiązkowym systemie ubezpieczeń społecznych.

Dnia 8 stycznia 2018 r. odwołujący się złożył w organie rentowym wniosek o zwrot składek oraz o wydanie decyzji w tej sprawie. Zaskarżoną decyzją pozwany ZUS odmówił ubezpieczonemu zwrotu składek opłaconych za niego na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, że - mając na uwadze złożone przez strony pisma procesowe oraz całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne. Strony nie kwestionowały stanu faktycznego sprawy a spór sprowadzał

się do kwestii prawnych. Żadna ze stron w pierwszym piśmie procesowym nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Sąd Okręgowy wydał więc wyrok na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 148¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy przytoczył przepisy dotyczące obowiązku ubezpieczenia społecznego pracowników, w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa). Następnie przywołał art. 46 ust. 1 i art. 48 tej ustawy, stanowiący o obowiązkach pracodawcy polegających na opłacaniu składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe osób zatrudnionych (pracowników) oraz o konsekwencjach wynikających z uchybienia tym obowiązkom. Sąd wyjaśnił, że obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu podlegają wszyscy zatrudnieni pracownicy, w tym również osoby uprawnione już do emerytury czy renty i to bez względu na system, z którego emerytura lub renta jest wypłacana (art. 9 ust. 4 ustawy systemowej). Wobec tego każda osoba podlegająca obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jest również obowiązkowo zgłaszana do tych ubezpieczeń w trybie i na zasadach określonych ustawą systemową. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołujący się niewątpliwie w okresie od 1 listopada 1998 r. do 31 grudnia 2011 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę i podlegał z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym a pracodawca jako płatnik regulował za niego należności składowe. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zwrot nienależnie opłaconych składek i procedura z tym związana została uregulowana w art. 24 ust. 6a-6h ustawy systemowej. Z art. 6 ust. 1 tej ustawy wynika przy tym, że w przypadku pracowników, obowiązek ubezpieczenia istnieje bez względu na rodzaj umowy i wymiar czasu pracy. Z obowiązku tego nie zwalnia praca wykonywana na podstawie umowy u dwóch lub więcej pracodawców a przepis ten nie wyłącza z ubezpieczenia pracowników, którzy mają status emeryta lub rencisty. Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązek opłacania składek od wynagrodzenia za pracę od wszystkich pracowników, jest wyrazem jednej z podstawowych zasad ubezpieczeń społecznych, to jest zasady solidaryzmu społecznego. Wszyscy pracownicy gromadzą środki w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na wypłatę

świadczeń. Żaden pracownik nie może być zwolniony z tego obowiązku, mimo że nie wszyscy zatrudnieni w jednakowej przecież mierze skorzystają ze świadczeń, a są i tacy, którzy nigdy z nich nie skorzystają. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zasady wynagradzania pracowników nie przewidują stawek wynagrodzeń nieobejmujących składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez pracownika. Sugerowane przez ubezpieczonego zwolnienie niektórych pracowników z obowiązku ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oznaczałoby zwolnienie z obciążenia częścią składek wynagrodzeń tych pracowników i w konsekwencji nieuzasadnione zróżnicowanie wynagrodzeń. Zgodnie zaś z art. 78 k.p. pracy wynagrodzenie za pracę powinno odpowiadać rodzajowi pracy i wymaganym do niej kwalifikacjom, z uwzględnieniem ilości i jakości pracy. Nie powinno być więc różnicowane z innych, "pozazawodowych" względów. Ponadto wyłączenie emerytów i rencistów z ubezpieczenia społecznego mogłoby stwarzać zachętę dla pracodawcy do zatrudniania emerytów i rencistów w miejsce osób, za które należy odprowadzać składki, a co za tym idzie prowadzić do nieuzasadnionego zróżnicowania szans na rynku pracy. Sąd Okręgowy w odniesieniu do wyrażonego w odwołaniu poglądu, że osoby, które teraz są na emeryturze, z puli składek nigdy nie skorzystają, stwierdził, że z funduszu rentowego są finansowane - oprócz rent z tytułu niezdolności do pracy - także renty rodzinne przysługujące uprawnionym członkom rodziny w razie śmierci emeryta lub rencisty, dodatki do renty rodzinnej dla sierot zupełnych, dodatki pielęgnacyjne przysługujące emerytom po ukończeniu 75 lat oraz zasiłki pogrzebowe przysługujące zarówno w razie śmierci ubezpieczonych, jak i emerytów i rencistów lub członków ich rodzin. Sąd Okręgowy zaznaczył również, że obowiązkowe ubezpieczenie emerytów i rencistów, nie jest nową zasadą, ale powtórzeniem wcześniejszych uregulowań. W obowiązującym stanie prawnym jedyną podstawą żądania zwrotu opłaconych składek jest art. 24 ust. 6a i ust. 6c oraz ust. 6f ustawy systemowej. Z przepisów tych wynika, że to płatnik składek (pracodawca - art. 4 pkt. 2a ustawy systemowej) ma prawo wystąpić o zwrot nienależnych składek a pracownik tylko w przypadku braku płatnika lub jego następców prawnych. Uprawnienie pracownika dotyczy tylko nienależnie opłaconych składek w części sfinansowanej przez ubezpieczonego, to jest opłaconych po 1 stycznia 1999 r.

Wobec powyższego odwołujący się nie był uprawniony do żądania zwrotu składek także dlatego, że takie prawo ma tylko pracodawca jako płatnik składek i to wyłącznie odniesieniu do składek nienależnie opłaconych. W ustalonym stanie faktycznym sprawy składki odprowadzone przez płatnika składek (pracodawcę) za odwołującego się jako pracownika, były natomiast składkami należnymi, bowiem ten podlegał z tytułu zatrudnienia ubezpieczeniom społecznym, a zatem nie można uznać tych składek za nienależnie opłacone i podlegające zwrotowi.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2020 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) oddalił apelację ubezpieczonego oraz zasądził od niego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w P. kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z wykładnią utrwaloną w orzecznictwie nieważność postępowania z przyczyn określonych w powołanym przepisie zachodzi wówczas, gdy strona zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a więc, czy istniał związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania oraz, czy strona mogła bronić swoich praw (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09; z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09 oraz z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07). W ocenie Sądu drugiej instancji nie zasługuje na aprobatę stanowisko apelującego, że wydanie przez Sąd pierwszej instancji wyroku na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 148¹ § 1 k.p.c. doprowadziło do pozbawienia go możliwości obrony jego praw. W świetle przywołanego przepisu rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest dopuszczalne w dwóch różnych, odrębnych sytuacjach procesowych, a mianowicie: 1) gdy pozwany (skutecznie) uznał powództwo (art. 213 § 2 k.p.c.) albo 2) gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że

przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne (regulacja zakłada zatem konieczność złożenia przez pozwanego choćby jednego pisma procesowego). Sąd pierwszej instancji kierował się drugą przesłanką, zatem wbrew twierdzeniom apelującego, nie była konieczna zgoda pozwanego na zastosowanie art. 148¹ k.p.c. Według art. 148¹ § 3 k.p.c. rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Z analizy akt sprawy wynika jednak, że ani powód, ani pozwany nie zawarli w pierwszych pismach procesowych jednoznacznego żądania przeprowadzenia rozprawy, wskazującego na intencję uniemożliwienia rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym. Wymagania tego nie spełnia natomiast sformułowanie przez odwołującego się żądania rozpoznania sprawy pod jego nieobecność. Odwołujący się nie zgłaszał ponadto osobowych wniosków dowodowych a stanowiska stron procesu precyzyjnie określone w pismach, nie wymagały doprecyzowania przez słuchanie stron na rozprawie. Z kolei materiał dowodowy w postaci dokumentów również nie wymuszał na Sądzie konieczności roztrząsania wyników postępowania dowodowego z jawnym udziałem stron. Wobec tego zarzut bezpodstawnego zastosowania art. 148¹ § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał za chybiony. W konsekwencji, wskutek braku wadliwości czynności procesowych sądu nie można było przyjąć, że postępowanie przed tym sądem jest dotknięte nieważnością.

Zdaniem Sądu drugiej instancji niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji przytoczył właściwe przepisy prawa i szczegółowo wyjaśnił zasady objęcia obowiązkiem ubezpieczenia każdej osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę, także emeryta i rencisty. Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że to pracodawca ma obowiązek za taką osobę opłacać wszystkie składki, zarówno na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe), jak i na ubezpieczenie zdrowotne. Sąd opisał procedurę związaną z nienależnie opłaconymi składkami uregulowaną w art. 24 ust. 6a-6h ustawy systemowej, słusznie zwracając również uwagę, że uprawnienie do zwrotu nienależnie opłaconych składek przysługuje płatnikowi a pracownikowi jedynie w przypadku braku płatnika lub jego następców prawnych. Zatem wobec stwierdzenia, że składek opłacone za odwołującego się nie można uznać za

nienależnie opłacone oraz że płatnik składek istnieje, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że odwołujący się nie był uprawniony do żądania zwrotu składek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelujący niezasadnie podnosi, że składki jako część jego wynagrodzenia, stanowią jego własność. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 63/12, stwierdził jednoznacznie, że składki ubezpieczeniowe nie są własnością obywateli i nie podlegają przepisom o ochronie własności. Są one daniną publicznoprawną, która nie podlega zwrotowi. Błędne jest również stanowisko ubezpieczonego, że od momentu zaistnienia sporu należało stosować "przepisy procedury cywilnej". Przepisy lub instytucje prawa cywilnego mogą być stosowane na gruncie ubezpieczeń społecznych tylko na podstawie wyraźnego przepisu prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność i odrębność prawa ubezpieczeń społecznych wobec prawa cywilnego sprawia, że na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego dopuszcza się tylko na zasadzie wyjątku stosowanie wskazanych *expressis verbis* regulacji cywilistycznych. Nienależnie zapłacone składki z określonego ważnego lub nieważnego stosunku ubezpieczenia społecznego nie nabywają charakteru świadczeń nienależnych organowi rentowemu w rozumieniu przepisów prawa cywilnego także dlatego, że wszelkie należności opłacone tytułem składek na ubezpieczenie społeczne podlegają na wniosek ich płatników zwrotowi w terminach określonych w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2008 r., II UK 71/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 104). Podsumowując Sąd drugiej instancji stwierdził, że ani na podstawie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, ani tym bardziej przepisów prawa cywilnego, nie ma podstaw do spełnienia żądania odwołującego się i zwrotu składek opłacanych przez płatnika składek za okres zatrudnienia ubezpieczonego od 1 listopada 1998 r. do 31 grudnia 2011 r.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku odwołujący zarzucił naruszenie: 1) art. 148 § 1 i art. 148¹ § 1 k.p.c., przez ich niewłaściwą wykładnię, bowiem przepisy te miały istotny wpływ na wynik przedmiotowej sprawy i ich niewłaściwa interpretacja spowodowała naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. dotyczącego nieważności postępowania; 2) § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych co spowodowało, że powód emeryt ma do zapłacenia koszty za

dwie instancje w kwocie 7.400 zł; 3) art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 10a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych, przez uznanie, że przepisów tych nie stosuje się do powoda ponieważ został on powołany do zawodowej służby wojskowej przed dniem 1 stycznia 1999 r.; 4) art. 83 ust. 1 pkt 1, 2, 3; art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej przez ich niezastosowanie.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący wywodził w szczególności, że naruszenie art. 148¹ § 1 i § 3 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym - mimo złożonego wniosku o przeprowadzenie rozprawy - stanowi obrazę zasady jawności postępowań sądowych oraz jest oczywistą przesłanką uznania nieważności postępowania, o jakiej stanowi art. 379 pkt 5 k.p.c. Ubezpieczony podniósł, że z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wynika, że w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym stawki minimalne wynoszą 180 zł. Sprawa ubezpieczonego bez wątpienia dotyczyła roszczenia z zaopatrzenia emerytalnego, społecznego podlegającego ubezpieczeniom społecznym i taka stawka powinna mieć zastosowanie. Wniosek o rozstrzygnięcie sprawy co do istoty stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. skarżący uzasadnił ukazaniem się wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17, w którym uznano za właściwy taki kierunek wykładni art. 95 ust. 2 i 1 ustawy emerytalnej, z którego wynika, że sformułowanie emerytura obliczona według zasad określonych w art. 15a, albo art. 18c ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu żołnierzy zawodowych, oznacza odwołanie się od zasady obliczania emerytury wojskowej określonej w tych przepisach, a więc uwzględnieniem wyłącznie służby wojskowej, co z kolei uzasadnia prawo do pobierania dwóch emerytur. Ubezpieczony podkreślił, że obowiązek opłacania składek bez możliwości ich odzyskania jest świadomym przywłaszczeniem przez ZUS pieniędzy ubezpieczonego przy pełnej akceptacji państwa i wymiaru sprawiedliwości, a takie działanie nie powinno korzystać z ochrony prawnej. Akceptacja przez Sąd Apelacyjny stanowiska organu rentowego nosi w ocenie

skarżącego znamiona naruszenia podstawowej zasady konstytucyjnej równości wszystkich obywateli wobec prawa i powszechnej sprawiedliwości społecznej.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., głównie przez przyznanie prawa do pobierania drugiego świadczenia emerytalnego, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika skarżącego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonego nie powołuje się na usprawiedliwione podstawy.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony twierdzi, że przez naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 148 § 1 i 148¹ § 1 k.p.c. doszło na mocy art. 379 § 5 k.p.c. do nieważności postępowania przez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw. Stosownie do art. 148 § 1 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie. Sąd może jednak w przypadkach określonych w art. 148¹ § 1 k.p.c. rozpoznać sprawę merytorycznie na posiedzeniu niejawnym i wydać wyrok w przypadkach tam przewidzianych. Nastąpić to może, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest

konieczne. Stosownie do art. 148¹ § 3 k.p.c., rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest jednak dopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo. Naruszenie jawności postępowania przez rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym niezgodnie z przepisami, rzeczywiście może powodować nieważność postępowania, jeżeli strona w wyniku tego była pozbawiona możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 oraz art. 401 pkt 2 k.p.c.). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego pozbawienie możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) polega bowiem na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 nr 3, poz. 66 oraz z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, LEX nr 151638). W skardze kasacyjnej ubezpieczony podnosi, że mimo złożenia wniosku o przeprowadzenie rozprawy, jego sprawa rozpoznana została na posiedzeniu niejawnym. Tymczasem z akt sądowych wynika, że w pierwszych pismach procesowych ubezpieczony nie zawarł wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Warunku tego nie spełnia bowiem żądanie rozpoznania sprawy pod jego nieobecność. Nie można w zatem w rozpoznawanej sprawie twierdzić o wystąpieniu nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania, skoro wskutek własnego zaniechania strona nie skorzystała z uprawnień procesowych i nie złożyła stosownego wniosku. Wniosek o przeprowadzenie rozprawy z udziałem stron i pełnomocników skarżący przedstawił dopiero w apelacji i został on uwzględniony przez Sąd Apelacyjny.

Z powyższych względów zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 148 § 1 i 148¹ § 1 oraz art. 379 § 5 k.p.c. jest nietrafny.

Odnosząc się do wniosku skarżącego o rozstrzygnięcie sprawy co do istoty stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., należy zauważyć, że na poparcie tego żądania przywołał on wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17 (OSNP 2019 nr 9, poz. 114, OSP 2020 nr 6, poz. 52, z glosą E. Nasternaka). Zgodnie z tym wyrokiem o zastosowaniu wyjątku od zasady wypłacania jednego

świadczenia decyduje brak możliwości obliczenia emerytury wojskowej przy uwzględnieniu "cywilnego" stażu emerytalnego, a nie data przyjęcia żołnierza zawodowego do służby wojskowej (art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1076; dalej także jako ustawa emerytalna). Należy jednakże zauważyć, że pojawiły się także orzeczenia, w których prezentowano odmienną linię orzeczniczą. Sąd Najwyższy stwierdzał w nich, że nie ma racjonalnych powodów, aby odwoływać się do zasady równości, co sprawia, że przy jasnym (jednoznacznym brzmieniu przepisu), nie ulega wątpliwości, iż nie ma możliwości pobierania przez osoby, które rozpoczęły służbę przed 2 stycznia 1999 r. w zbiegu emerytury wojskowej oraz emerytury powszechnej (wyroki Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r., II UK 237/11 oraz z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 223/13). Ta rozbieżność w orzecznictwie została usunięta przez uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III UZP 7/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 58), zgodnie z którą ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez niego (art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm. w związku z art. 7 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 586 ze zm.). Uwzględniając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej uchwale składu powiększonego niezasadne jest stanowisko skarżącego co do naruszenia wobec niego zasad równości wobec prawa i powszechnej sprawiedliwości społecznej, skoro nie był on powołany do służby wojskowej po 1 stycznia 1999 r. W konsekwencji nie są trafne zarzuty naruszenia art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 10a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz art. 83 ust. 1 pkt 1, 2, 3; art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że we wszystkich powołanych sprawach, zasadniczy problem koncentrował się na tym, czy ubezpieczeni uprawnieni są do pobierania jedynie emerytury wojskowej, czy też przysługuje im dodatkowo emerytura z systemu powszechnego. Innymi słowy, czy uprawnieni są do jednego, czy też dwóch świadczeń emerytalnych. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony nigdy nie składał wniosku o przyznanie emerytury z systemu powszechnego. Wnosił jedynie o zwrot składek opłaconych za niego na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę za okres od dnia 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2011 r. Tego też dotyczyła zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 lutego 2018 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres i przedmiot rozpoznania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza przedmiot decyzji organu rentowego i żądanie zgłoszone w odwołaniu wniesionym do sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 601; z dnia 28 października 2009 r., II UZ 37/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 195 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). Mając na względzie, że zaskarżona decyzja nie dotyczyła prawa do emerytury z systemu powszechnego pobieranej obok emerytury wojskowej należy podkreślić bezprzedmiotowość rozważania zasad zbiegu świadczeń na podstawie art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej.

W odniesieniu do argumentacji przedstawionej przez ubezpieczonego, że "obowiązek opłacania składek bez możliwości ich odzyskania jest świadomym przywłaszczeniem przez ZUS jego pieniędzy przy pełnej akceptacji państwa i wymiaru sprawiedliwości, a takie działanie nie powinno korzystać z ochrony prawnej", gdyż "nosi znamiona naruszenia podstawowej zasady konstytucyjnej równości wszystkich obywateli wobec prawa i powszechnej sprawiedliwości społecznej", to należy ocenić ją za nietrafną, co obszernie zostało przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w świetle zasad rządzących prawem ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji tę ocenę prawną zaakceptował i powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 63/12 (LEX nr 1293850), według którego żadne nienależnie zapłacone składki z określonego

ważnego lub nieważnego stosunku ubezpieczenia nie nabywają charakteru świadczeń nienależnych organowi rentowemu w rozumieniu art. 410 k.c. także dlatego, że wszelkie należności opłacone tytułem składek na ubezpieczenie społeczne podlegają na wniosek ich płatników zwrotowi w terminach określonych w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych. Obecnie problematyka zwrotu nienależnie opłaconych składek jest uregulowana w art. 24 ust. 6a-6h ustawy emerytalnej. W konsekwencji należy zatem przyjąć, że przepis o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) nie ma zastosowania do żądania zwrotu nienależnie pobranej składki na ubezpieczenie emerytalne (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 199/15, LEX nr 2026128). Dla oceny niezasadności argumentacji ubezpieczonego bardziej adekwatne jest odwołanie się do wykładni przedstawionej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 12/08 (OSNP 2009 nr 21-22, poz. 291; OSP 2009 nr 6, poz. 62, z glosą K. Antonowa; OSP 2010 nr 10, poz. 102, z glosą R. Pacuda) oraz w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2015 r., K 1/14 (OTK-A 2015 nr 10, poz. 163), z których wynika, że składka emerytalna - chociaż stanowi część prawa majątkowego pracownika do wynagrodzenia brutto, a w sensie ekonomicznym zalicza się do jego przychodu - jest, podobnie jak podatek dochodowy, ciężarem publicznym w rozumieniu art. 84 Konstytucji, a jednocześnie daniną publiczną w rozumieniu art. 217 Konstytucji. Ma ona charakter przymusowego, generalnie bezzwrotnego i powszechnego świadczenia pieniężnego, stanowiącego dochód państwowego funduszu celowego, jakim jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Jest nakładana jednostronnie (władczo) przez organ wykonujący zadania publiczne i służy wypełnianiu zadań publicznych wynikających z Konstytucji i ustaw - w tym wypadku urzeczywistniania konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP (ostatnio w literaturze - patrz: M. Zarzycki: Instytucje kapitałowe polskiego systemu emerytalnego na tle konstrukcji wybranych krajów, Łódź 2021, s. 242-249). Skoro więc składka ubezpieczeniowa została należnie opłacona przez pracodawcę ubezpieczonego, to nie ma on prawa żądania jej zwrotu.

Zarzut skargi kasacyjnej dotyczący błędnego zastosowania przez Sąd drugiej instancji przepisów o kosztach postępowania nie może być

usprawiedliwioną podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), jako że naruszenie to nie może mieć istotnego wpływu na wynik sprawy (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997 nr 3, poz. 65; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, LEX nr 179731; z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 569/98, LexPolonica nr 380635; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973 oraz z dnia 6 marca 2008 r., II PK 189/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 140). Zmiana orzeczenia w tym zakresie może być jedynie konsekwencją uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy (art. 398¹⁶ k.p.c.) albo też wiązać się z wynikiem ponownego rozpoznania sprawy na skutek uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 102 k.p.c.